teatr Studio

TEATR
im. Wojciecha Bogusławskiego
W KALISZU

FRANCISZEK ZABŁOCKI

Fircyk w zalotach

Dyrektor i kierownik artystyczny
ROMANA PRÓCHNICKA

Kierownik literacki
Tadeusz Słobodzianek

Kierownik muzyczny
Janusz Stokłosa

Z-ca dyr. ds. adm./techn.: JAN GRYGIELSKI

Koordynacja Pracy artystycznej:
KRYSTYNA RUDA

Kierownik techniczny:
EUGENIUSZ WAWRZYNIAK

Brygadier sceny:
HENRYK WAWRZYNIAK, BERNARD KAMIŃSKI

Damska pracownia krawiecka:
BARBARA HUMELT, JADWIGA KURZAWA,
GENOWEFA PLEWA

Męska pracownia krawiecka:
JOZEF PODOGRODZKI, MARIAN SZYMAŃSKI

Pracownia stolarska:
JERZY GRABOWSKI

Pracownia tapicerska:
ANDRZEJ NOWAK

Pracownia malarska:
JERZY SOLIŃSKI

Ślusarz:
LUCJAN CZEKALSKI

Prace fryzjerskie:
WIESŁAWA ANTCZAK, KRYSTYNA KARBOWSKA

Światła:
WIESŁAW JEZIERSKI, ROMAN STASZAK,
KRZYSZTOF TRZECIAK

Rekwizytorzy:
STANISŁAW KASPRZAK, TADEUSZ KUKULSKI

Garderobiane:
JOLANTA KWAŚNIEWSKA, ZOFIA RASZKOWSKA,
BOŻENA ŚWIDLIK, STANISŁAWA TOMCZAK

Akustyk:
TOMASZ GRZELAK
KAROL KOTLARSKI

Organizacja widowni:
DANIELA CICHA

Organizacja i reklama widowni w terenie:
URSZULA ZYBURA

Obsługa sceny:
MAREK KARCZEWSKI, KRZYSZTOF KISIURSKI,
WOJCIECH POGORZELEC, GRZEGORZ WASZAK,
DARIUSZ DZIEWANOWSKI, JACEK GARA.

Fircyk w zalotach

FRANCISZEK ZABŁOCKI

Fircyk	*Janusz Grenda*
Podstolina	*Renata Domagała*
Arysł	*Grzegorz Minkiewicz*
Klarysa	*Dorota Wójcik*
Świstak	*Stanisław Banaś*
Pustak	*Mariusz Saniternik*
Prawnik	*Maciej Grzybowski*
Lokaj	* * *

Scenografia	*Jadwiga Czarnocka*
Opracowanie muzyczne	*Janusz Stokłosa*
Choreografia	*Jerzy Maria Birczyński*
Reżyseria	*JACEK PACOCHA*
inspicjent i asystent reżysera	*Marek Świątek*
sufler	*Małgorzata Szkudlarek*

Premiera: *27 lutego 1982*

Edward Antczak

Fircyk... ojcem Papkina?

Franciszek Zabłocki (1750—1821) uchodzi za najwybitniejszego komediopisarza polskiego Oświecenia. Bez względu jednak na to, czy każemy mu się tą sławą z kimś jeszcze podzielić, czy przyjmiemy ową opinię bez zastrzeżeń — jedno jest pewne: „Fircyk w zalotach" to komedia o walorach nieprzeciętnych, rzec nawet można — przełomowych. Skąd taka teza? Wszak literaturoznawcy zarzucają Zabłockiemu niemal plagiat z podrzędnej komedyjki francuskiej Romagnesciego „Le petit maitre amoureux". „Fircyk" więc nie jest na pozór oryginalny... Rygory teatru Oświeceniowego były niewzruszone i Zabłocki bynajmniej z nimi zrywać nie zamierzał. Nienaruszona została klasyczna jedność miejsca i akcji. Intryga niewymyślna. Całości dopełnia typowo pseudoklasycystyczny sztafaż językowy, gęsto francuzczyzną i łaciną szpikowany. Wreszcie — dramatis personae... Właśnie! Tu zaczynają się kłopoty. Bo jakże — jest że ten goszczący u Arysta Fircyk letkiewiczem, ladaco, nic nie wartym utracjuszem i cynicznym snobem — czy nie jest...?

Fircyk to postać w komedii stanisławowskiej znana i często powielana. Zawsze jednak była to figura dwuwymiarowa i czarno-biała. Taki był Wiatrakowski z „Krosienek" Krasickiego, Szarmancki z „Powrotu posła" Niemcewicza, tacy byli wreszcie modni strojnisie z komedii konwiktowych Bohomolca. U schyłku XVIII wieku łatwo też było o model dla tej postaci. Salony roiły się od młodzieńców wyfraczonych i wypudrowanych na francuską modłę, polujących na posag a przede wszystkim szukających łatwego życia i użycia. Typ ten, wraz z ciemnym, konserwatywnym a zapyziałym umysłowo hreczkosiejem — szlachetką stawał się najczęstszym celem krytyki i drwin Oświeceniowych komediopisarzy i poetów — szyderców. W postaci Fircyka uosobiano wszystkie możliwe wady i ułomności charakteru.

Bądźmy jednak sprawiedliwi! Jakże często krytyka ta i szyderstwo brały natchnienie z tak zwanej „etyki Kalego". Wszak lekkoduchów, birbantów i sfrancuziałych causerów nie brakowało choćby na czwartkowych obiadach u króla Stasia. Taki Kajetan Węgierski na przykład... No właśnie! Mówi przecież Pustak o Fircyku: „Serce dobre, myśl szczera, obyczajność czysta..." A Świstak dadaje:

„Natura dobra w nim i szczera
Zacina, prawda, panicz trochę na szulera,
Kocha młode kobietki, lubi winko stare
lecz wreszcie każdy człowiek ma swoją przywarę"

Szczery ale zwodziciel. Niezły ale brutal. Złośliwy ale dobry. obyczajny ale szuler." W każdym człowieku dwie osoby: sceny musiałyby być zawsze podwójne, jak medal mieć dwie strony — Komedyja Moliera koniec wzięła" Tak pisał przy innej okazji w „Zapiskach starucha" wielki Fredro... No właśnie, tu mamy odpowiedź na pytanie, czy „Fircyk" stanowi przełom w komedii polskiej. Niewiele nam dawały analizy postaci komediowych przed Zabłockim: Dobry — zły, obyczajny — niegodziwiec, sprytny — fajtłapa oto cały niemal arsenał epitetów potrzebnych dla tych analiz. Zabłocki sprawę komplikuje. I słusznie, bo przecież — jak powiedział o tego rodzaju postaciach współczesny Zabłockiemu krytyk angielski Samuel Johnson — „Natura nie zna takiego nagromadzenia głupoty"

I jeszcze jedno: Mamy w „Fircyku" obrazek epoki. Epoki libertyńskiej i swawolnej, choć wydała ona wielu mężów mądrych a uczonych. Epoka przemijała, typy i sytuacje — jak gdyby wolniej... Kimże bowiem jak nie wnukiem lub nieodrodnym synem Fircyka jest fredrowski Gucio z „Ślubów panieńskich"? Kimże jak nie Fircykiem zbankrutowanym jest Leon z „Dożywocia", zaś Fircykiem upodlonym — Papkin? Czy wreszcie Wacław i Elwira z „Męża i żony" Fredry to nie znudzeni sobą po latach Fircyk i Podstolina? Podobnych analogii można by szukać dla Arysta, Pustaka, Świstaka... Gdy więc bawimy się wybornie śledząc kunsztowną intrygę matrymonialną imć Fircyka nie zaprzątajmy sobie głowy analizami literackimi i uczonymi dociekaniami. Bawimy się dobrze — to grunt! O tym jednak, jakie znaczenie ma „Fircyk" dla naszej sceny, jakie możliwości interpretacyjne stwarza dla reżysera i aktorów, również warto pamiętać.

Redakcja programu:
EDWARD ANTCZAK, TADEUSZ SŁOBODZIANEK

Opracowanie graficzne:
LECH PRZYBYLSKI

Redaktor techniczny:
KRZYSZTOF KORDES

W REPERTUARZE:

Wojciech Młynarski
CIEŃ

William Shakespeare
ROMEO I JULIA

Jacek Stwora
CO JEST ZA TYM MUREM?

Magdalena Samozwaniec
MARIA I MAGDALENA

Molier
MIZANTROP

Tadeusz Słobodzianek
BAŚŃ JESIENNA

W PRZYGOTOWANIU:

Miron Białoszewski, Ludwik Hering
OSMĘDEUSZE

Stanisław Wyspiański
WESELE

Witold Gombrowicz
OPERETKA

Fiodor Sołogub
MAŁY BIES

Cena 10,— zł

BIBLIOTEKA

TEATR — KDA zam. 901 n. 600 szt. 2.82 — N-24/32